

Zofia Redlarska

**Czytelnictwo prasy dziecięcej**  
— literackie oblicze ŚWIERSZCZYKA — pisma dla dzieci

W rozwoju dziecka istotną rolę odgrywa czytelnictwo. Instytucje, takie jak: przedszkole, szkoła, dom, które są odpowiedzialne za edukację i wychowanie dziecka, powinny zagwarantować mu stały kontakt z książką i czasopismami dziecięcymi.

Krystyna Kuliczowska, pisząc o roli czasopiśmiennictwa w życiu dzieci i młodzieży, podkreśla, że „książka daje dziecku jednorazowe silne przeżycie o napięciu jednokierunkowym (...) natomiast czasopismo towarzyszy (...) mu na co dzień, pobudza jego zainteresowanie w sposób wszechstronny, wzbogaca wiadomościami rzeczowymi ulotne i oderwane obserwacje zjawisk, daje pokarm zarówno dla intelektu, jak i dla wyobraźni, kształci zmysł praktyczny, zaspokaja pragnienie rozrywki, wreszcie wprowadza w sprawy aktualne, w życie społeczne, w kontakt z rozproszoną po całym kraju gromadą rówieśników”<sup>1</sup>.

Tradycja czasopiśmiennictwa dziecięcego w Polsce jest bardzo bogata. Treści i forma polskich czasopism dziecięcych kształtowały się w ciągu wielu lat pod wpływem różnorodnych czynników społecznych i politycznych. Współczesne periodyki dziecięce są obecnie ważnym, inspirującym wychowawczo i dydaktycznie elementem kształcenia wczesnoszkolnego. Właśnie dlatego analiza i wykorzystanie czasopism dziecięcych zarówno przez dzieci, jak i przez nauczycieli w kształceniu zintegrowanym stało się przedmiotem moich refleksji i analiz.

„Za czasopisma dziecięco-młodzieżowe uznaje się wydawnictwa periodyczne, które redagowane są przez dorosłych, adresowane do dzieci i mło-

---

<sup>1</sup> K. Kuliczowska, *Dzieci czytają czasopisma*, „Dziennik Polski” 1948, nr 244, s. 5.

dzieży w różnych przedziałach wieku, w celu uzyskania określonych efektów wychowawczych i poznawczych<sup>2</sup>.

Pierwsze czasopisma dla dzieci pojawiły się na świecie w drugiej połowie XVIII wieku. W 1751 roku w Wielkiej Brytanii było to czasopismo JOHN NEWBERY nazwane przez redaktora „magazynem liliputów”. W Niemczech powstało w 1775 roku.

Pierwsze czasopismo dla dzieci w Polsce pt. ROZRYWKI DLA DZIECI ukazało się w 1824 roku. Był to miesięcznik założony i redagowany przez Klementynę z Tańskich Hofmanową. Wychodził on do roku 1828. W styczniu 1829 pojawił się TYGODNIK DLA DZIECI pod redakcją Ignacego Chrzanowskiego. Przetrwał tylko jeden rok. Następnie w 1830 roku Stanisław Jachowicz wydawał, również tylko przez jeden rok, DZIENNIK DLA DZIECI. Inne ówczesne czasopisma to: SKARBIEC, ZIEMOMYSŁ, ZORZA — DZIENNIK MŁODEMU WIEKOWI POŚWIĘCONY, DZWONEK — PISMO MŁODEMU WIEKOWI POŚWIĘCONE oraz założona i redagowana w Poznaniu przez Ewerysta Estkowskiego SZKOŁA DLA DZIECI (1850-1853). Poza wymienionymi pojawili się w tej epoce inni wydawcy i redaktorzy piśmек dziecięcych. Pisma te miały jednak żywot krótkotrwały. Powołane do życia w okresie romantyzmu periodyki dziecięce stymulowały rozwój oryginalnej literatury tworzonej z myślą o nowym pokoleniu. Po 1864 roku nastąpił bujny rozwój czasopism dziecięcych. Oto niektóre z nich: PROMYK (1872-1873), TOWARZYSZ PILNYCH DZIECI (1876-1883), MAŁY ŚWIATEK (1887-1914), PRZYJACIEL DZIECI (1861-1914), WIECZORY RODZINNE (1880-1914), MOJE PISEMKO (1902-1936)<sup>3</sup>.

W okresie międzywojennym do najbardziej znanych i popularnych piśmек dziecięcych należały: założony po I wojnie światowej PŁOMYK oraz „PŁOMYCZEK”, wydawany wcześniej jako wkładka, a w 1927 roku przekształcony w samodzielne piśmeko. „Oba te periodyki wiązały młodego czytelnika z życiem kraju — zarówno miasta, jak i wsi, kształciły szlachetne uczucia, zaszczyptały idee humanitaryzmu. «Płomyk» propagował przy tym idee braterstwa między narodami, czemu służyły monograficzne numery o różnych krajach<sup>4</sup>. Możemy śmiało powiedzieć, że to od nich zaczyna się współczesne, masowe czasopiśmiennictwo dziecięce w Polsce.

<sup>2</sup> Z. Sokół, *Prasa dziecięco-młodzieżowa w Polsce po roku 1980*, „Poradnik Bibliotekarza” 1996, s. 3.

<sup>3</sup> *Encyklopedia wiedzy o prasie*, J. Maślanka (red.), Wrocław 1976.

<sup>4</sup> S. Frycie, M. Ziółkowska-Sobecka, *Leksykon literatury dla dzieci i młodzieży*, Piotrków Trybunalski 1999.

„Wydawnictwa dla dzieci w Polsce w początkowym okresie swego istnienia miały bardzo wąski zakres działania, ograniczając się do warstw najbogatszych. W okresie międzywojennym dzięki inicjatywie Związku Nauczycielstwa Polskiego czasopisma dziecięce znacznie rozszerzały zakres oddziaływania. Pojedyncze tytuły przekraczały nakłady stutysięczne, co na owe czasy było nie lada osiągnięciem”<sup>5</sup>.

Rozwijające się czasopiśmiennictwo dla dzieci i młodzieży okresu międzywojennego zostało zahamowane w czasie wojny i okupacji. W tych tragicznych latach istniały jedynie nieliczne pisemka konspiracyjne. BRZASK, BĄDŹ GOTÓW, DZIŚ I JUTRO — to pisma powstające w kręgu Szarych Szeregów. Swego rodzaju osobliwością wydawniczą było pisemko dziecięce JAWNUTKA, później DZIENNIK DZIECIĘCY, wydawane w czasie powstania warszawskiego na terenie „Republiki Żoliborskiej”.

Dopiero w Polsce powojennej czasopisma dziecięce stały się czynnikiem masowego oddziaływania. z chwilą zakończenia działań wojennych państwo polskie stanęło przed problemem m.in. powszechnej i bezpłatnej oświaty. Ponieważ na wydanie książek potrzebowano czasu i odpowiednich nakładów pieniężnych, zaczęto wydawać specjalne pisma periodyczne, które miały spełniać funkcję podstawowych środków dydaktycznych.

Pierwsze czasopisma powojenne dla dzieci ukazały się w Lublinie. W październiku 1944 roku powstały: PŁOMYK (pierwszy i drugi numer wydał Wydział Wydawniczy Resortu Oświaty PKWN) oraz NASZE PISEMKO, które wychodziło dość nieregularnie do maja 1945 roku. Kolejnymi pismami dziecięcymi wydawanymi bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych były: PROMYCZEK, PORANEK I CZYTANKI. „Skromne, niepozorne na lichym papierze drukowane były te pierwsze czytanki tymczasowe, pisemka i gazetki ściennie, w treści jednak bogate, pulsujące nowym życiem i nadzieją. (...) One to — cieszyły, uczyły, budziły i umacniały gorące uczucia miłości ludowej do ojczyzny, do nowego tworzącego życia”<sup>6</sup>. Od tego momentu prasa dziecięca, mimo ograniczeń spowodowanych trudnościami papierniczymi i bazą poligraficzną, wchodzi w stadium rozwoju.

Efemeryczny charakter i specyficzna funkcja określająca treść wymienionych czasopism oraz ograniczony zasięg ich oddziaływania sprawiły, że pisma te stanowią początek bujnego rozwoju prasy. W latach późniejszych

---

<sup>5</sup> S. Aleksandrak, *Tendencje rozwojowe polskich czasopism dla dzieci*, [w:] *Kim jesteś Kopciuszku, czyli o problemach współczesnej literatury dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 1968, s. 208-223.

<sup>6</sup> S. Frycie, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945-1970*, t. 2, Warszawa 1982.

potrzeby czytelnicze młodych były zaspokajane przez kilka typów pism, dostosowanych do właściwości psychicznych i rozwoju umysłowego dzieci. „Do wprowadzenia w Polsce stanu wojennego w roku 1981 czasopisma dziecięco-młodzieżowe pod względem stopnia trudności dzieliły się — według wieku odbiorców ze szkół podstawowych — na grupy; były to:

- dla wieku przedszkolnego — dwutygodnik «Miś» z podtytułem «Przyjaciel Najmłodszych»,
- dla wieku wczesnoszkolnego (7-8 lat) — dwutygodnik «Świerszczyk»,
- dla wieku 10-12 lat — «Płomyczek»,
- dla wieku 12-15 lat, do ukończenia szkoły podstawowej — «Płomyk» z podtytułem «Przyjaciel Młodzieży»<sup>7</sup>.

Nowe zjawiska w czasopiśmiennictwie dziecięco-młodzieżowym pojawiły się już w sierpniu 1980 roku. Wszystkie wydarzenia polityczne tego okresu wpłynęły na zmianę treści czasopism i na powstanie nowych rodzajów i tytułów pism. Już od lat 1985-1986 wraz z liberalizacją stosunków społeczno-politycznych zaczęły pojawiać się dotąd nieznanne czasopisma konfesyjne — katolickie. A obok nich pojawiło się również pierwsze czasopismo komputerowe BAJTEK. Pierwszy etap reformy gospodarczej wprowadził nieznanne dotąd w prasie polskiej zjawisko — konkurencję między redakcjami poszczególnych tytułów.

W latach 90-tych XX wieku, w wyniku transformacji ustrojowej, w miejsce upadających i likwidowanych pism zaczęły pojawiać się nowe. Powstały nowe czasopisma konfesyjne, harcerskie, dla dzieci specjalnej troski. Dawne tytuły czasopism uległy dużym zmianom zarówno jeśli chodzi o zawartość, jak i szatę graficzną. Wprowadzono kolorowe ilustracje i rozszerzono tematykę. Polski rynek prasowy stał się zatem atrakcyjny dla zagranicznego i prywatnego kapitału, gdyż w Polsce ciągle brakowało czasopism dla dzieci i młodzieży, a nakłady, mimo że wysokie, nie zaspokajały potrzeb czytelnicy. „Różnego rodzaju spółki (H. Bauer, Maxwell Specialist, Prószyński i Spółka, de Agostini i in.) wprowadziły nieznaną dotąd rodzaj czasopism dziecięco-młodzieżowych: polskie wersje czasopism zagranicznych, nazwane przez Ośrodek Badań Prasoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie «kalkami» (w znaczeniu kopii)<sup>8</sup>.

Dawniejszy typ czasopisma odznaczał się pewną literacką jednolitością, gdzie dominowały powiastka, bajka i wiersz. W ciągu ostatnich lat wydawni-

<sup>7</sup> Z. Sokół, *Prasa dziecięco-młodzieżowa w Polsce po roku 1980*, op. cit., s. 4.

<sup>8</sup> I. Konopnicka, *Czasopisma dziecięce*, „Życie Szkoły” 2003, nr 5, s. 267-271.

ctwa przeszły wielką ewolucję, zmieniającą zasadniczo ich oblicze. Nastąpiły zmiany nie tylko ilościowe, ale i jakościowe. z dość jednostajnych pism przekształciły się w barwne, różnorodne, współczesne magazyny dziecięce. „Od pisemka do dziecięcego magazynu — tak można by lapidarnie ująć przemiany, jakie przeszły nasze czasopisma w ciągu ostatnich lat. To zjawisko jest chyba najlepszą charakterystyką dalszych tendencji rozwojowych”<sup>9</sup>. Współczesny rynek dziecięcych czasopism nadal nie jest ustabilizowany. W najbliższych latach zajądą na nim najprawdopodobniej kolejne zmiany.

W dalszej części mego wystąpienia (referatu) w nawiązaniu do istniejącej literatury i na podstawie badań dokonam ogólnej charakterystyki współczesnego rynku prasy dziecięcej ze szczególnym zwróceniem uwagi na zawartość i charakter czasopisma ŚWIERSZCZYK.

### ŚWIERSZCZYK — historia czasopisma

Magazyn dla dzieci ŚWIERSZCZYK istnieje nieprzerwanie od 1945 roku. Jego nazwę wymyśliła znana pisarka Ewa Szelburg-Zarembina, późniejsza inicjatorka budowy Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka. Winięte ŚWIERSZCZYKA zaprojektował Eryk Lipiński. Tytuł pisma miał się kojarzyć dzieciom w trudnych latach powojennych z ciepłem domowego ogniska<sup>10</sup>.

Pierwszy numer ŚWIERSZCZYKA ukazał się w Łodzi, 1 maja 1945 roku, w Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. Komitet redakcyjny pisma tworzyli: Wanda Grodzieńska — redaktor naczelny, Ewa Szelburg-Zarembina — kierownik literacki, Jan Marcin Szancer — kierownik artystyczny. „Obsadę działu literackiego stanowili znakomici twórcy literatury dziecięcej, jak Janina Porazińska, Lucyna Krzemieniecka, Jan Brzechwa, Hanna Ożogowska i inni. Oni to, dzięki wielkim wartościom artystycznym swoich wierszy i opowiadań, nadali odpowiedni ton i charakter pismu”<sup>11</sup>.

Równoległe ze Spółdzielnią Wydawniczo-Oświatową „Czytelnik” działalność wydawniczą w dziedzinie czasopism dziecięcych prowadził Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”. Oficyna ta zaczęła wydawać ISKIERKI — dwutygodnik przeznaczony dla najmłodszych. Była to kontynuacja przedwojennego MAŁEGO PŁOMYCZKA. Pierwszy numer ISKIEREK powstał 1 paź-

<sup>9</sup> S. Aleksandrak, *Tendencje rozwojowe polskich czasopism dla dzieci*, op. cit., s. 208-223.

<sup>10</sup> Zob. <http://www.swierszczyk.pl/historia.php>

<sup>11</sup> S. Frycie, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945-1970*, t. 2, Warszawa 1982, s. 181.

dziennika 1945 roku. Pismo to skierowane było do tej samej grupy wiekowej co ŚWIERSZCZYK. Redaktorem naczelnym ISKIEREK został Stanisław Aleksandrak. Generalne założenia pism były podobne: miały przede wszystkim bawić, a dopiero w następnej kolejności uczyć.

Dnia 8 kwietnia 1951 roku po reorganizacji „Czytelnika” przekazano ŚWIERSZCZYK „Naszej Księgarni”. Postanowiono oba periodyki połączyć. z owej fuzji powstało pismo dziecięce pod przejściowym tytułem ŚWIERSZCZYK — ISKIERKI, adresowane do czytelników w wieku 7-8 lat. Ostateczny powrót do pierwotnej nazwy: ŚWIERSZCZYK nastąpił 2 września 1956 roku. Zdecydowali o tym w specjalnej ankiecie młodzi czytelnicy pisma.

Przez kolejne dziesięciolecie swego istnienia ŚWIERSZCZYK utrzymywał wysoki poziom literacki i graficzny. Udało mu się także nie angażować w politykę, choć oczywiście — jak cała ówczesna prasa — podlegał pewnym naciskom i stałej kontroli. Jednak dzięki mądrości osób pracujących w redakcji, dzieci otrzymywały pismo wartościowe, ładne i ciekawe. Kolejni redaktorzy naczelni: Wanda Grodzieńska, Władysław Kozłowski, Bogusław Zagała, Anna Kowalska dbali o dobór tekstów i ilustracji, nic więc dziwnego, że ŚWIERSZCZYK szybko stał się niezbędny w szkołach podstawowych w całej Polsce — jego nakład wzrósł na początku lat 70-tych do 900 tysięcy egzemplarzy<sup>12</sup>.

Z redakcją ŚWIERSZCZYKA ścisłą współpracę podejmowali tacy poeci i prozaicy, jak: Tadeusz Kubiak, Czesław Janczarski, Wanda Chotomska, Maria Terlikowska, Jerzy Ficowski, Maria Jaworzakowska, Hanna Zdzitowiecka i wielu innych.

Zgodnie z tendencją dostosowania pisma do potrzeb szkoły, redakcja w trosce o najmłodszych czytelników wprowadziła na początku lat sześćdziesiątych specjalny dział DZIEŃ DOBRY, PIERWSZA KLASO. Zawierał on beztekstowe ilustracje do ćwiczeń w mówieniu, historyjki obrazkowe, zagadki i rebusy. Dodatkowo dołączono specjalne wkładki, przeznaczone do gier rozrywkowych i dydaktycznych. Wprowadzono dział majsterkowania, zawierający schematy prostych robótek z tworzyw dostępnych każdemu czytelnikowi. Interesująco przedstawiał się dział przyrodniczy, w którym wiadomości były przedstawione ciekawie, poparte odpowiednią ilustracją. Jednak nadal istotną treść pisma stanowiły krótkie formy literackie prozą lub wierszem na tematy związane z życiem dziecka w domu, w szkole i w najbliższym środowisku. Urozmaiceniem były materiały do inscenizacji zbiorowej pod kierunkiem nauczyciela.

---

<sup>12</sup>Zob. <http://www.swierszczyk.pl/historia.php>

Zmiany, które zaszły w Polsce po roku 1989, zagroziły egzystencji wielu wartościowych pism, także ŚWIERSZCZYKA. Na szczęście jego wydawca — „Nasza Księgarnia”, która z państwowego przedsiębiorstwa przekształciła się w firmę prywatną, odczuła wyraźną potrzebę zmian w sposobie redagowania ŚWIERSZCZYKA. Magazyn z nową winietą, zaprojektowaną przez Mirosława Tokarczyka, zmienił nie tylko format i szatę graficzną, ale wzbogacił również swoją zawartość, zamieszczając obok literatury pięknej ciekawe reportaże, atrakcyjne konkursy oraz reklamy<sup>13</sup>.

### Profil pisma i kompozycja

Adresatami ŚWIERSZCZYKA są obecnie dzieci w wieku 7-9 lat oraz ich nauczyciele. ŚWIERSZCZYK ma charakter pisma szkolnego. Redakcja stara się, aby zawarte w nim treści odpowiadały pod względem merytorycznym i metodycznym programowi kształcenia zintegrowanego w niższych klasach szkoły podstawowej. ŚWIERSZCZYK jest jedynym pismem na rynku prasy dziecięcej prenumerowanym przez znakomitą większość szkół podstawowych. Dlaczego tak się dzieje? Co jest tego przyczyną? Dokonam zatem analizy zawartości pisma.

Dzisiejszy ŚWIERSZCZYK — z nowym zespołem pod kierunkiem redaktor naczelnej Katarzyny Szantyr-Królikowskiej — jest pismem na wskroś nowoczesnym, śmiało aspirującym do miana najlepszego polskiego magazynu dla dzieci. Nie zrywając z bogatą tradycją, jest ukierunkowany ku przyszłości. Widać to w sposobie komponowania pisma i jego szacie graficznej<sup>14</sup>. Za korzystne zmiany w formule pisma ŚWIERSZCZYK został wyróżniony w konkursie Fundacji „Świat Dziecka” na „Dziecięcy Bestseller roku” 1994. Otrzymał również Małego Donga — nagrodę jury dziecięcego.

ŚWIERSZCZYK jest dwutygodnikiem, a według EWOP „dwutygodnik — czasopismo treści ogólnej lub treści specjalnej ukazujące się co dwa tygodnie (26 numerów rocznie) albo dwa razy w miesiącu (24 numery rocznie)”<sup>15</sup>. w 2004 roku ukazały się 24 numery (22 zeszyty, numery podwójne: 13/14 i 15/16) czasopisma. Elementem, który łączy wszystkie numery, jest postać świerszczyka, który towarzyszy czytelnikom od pierwszego numeru. „Postać

---

<sup>13</sup> Zob. <http://www.swierszczyk.pl/historia.php>

<sup>14</sup> Zob. <http://www.swierszczyk.pl>

<sup>15</sup> *Encyklopedia wiedzy o prasie...*, op. cit.

szczuplutkiego Świerszcza, grającego na skrzypcach, narysował w 1945 roku wybitny grafik Jan Marcin Szancer. Później wielokrotnie zmieniał się jego wizerunek, aż — przed kilku laty — redakcyjny Świerszczyk przeszedł metamorfozę w pracowni Marcina Bruchnaleskiego, artysty grafika związanego ze «Świerszczykiem». Dziś Świerszczyk ma dziesiątki wcieleni, prywatnie zaś podąża za modą. Jest komentatorem i przewodnikiem po «Świerszczyku»<sup>16</sup>. ŚWIERSZCZYK to czasopismo o stałych działach tematycznych.

Na drugiej stronie zawsze wita czytelników Obieżyświerszcz cyklem: NIE-ZWYKŁE? WAŻNE! CIEKAWE... Są to informacje o rzeczach niezwykłych, jak np.: „Najdłuższa kąpiel pod prysznicem trwała 340 godzin i 40 minut, czyli ponad dwa tygodnie!”<sup>17</sup> i ciekawych ze wszystkich dziedzin życia.

Geograficznym stałym działem są PODRÓŻE PO EUROPIE, które poprzez zdjęcia, ciekawe informacje poszerzają wiedzę dzieci o krajach europejskich. W roczniku 2004 począwszy od nr 1 w kolejności znalazły się informacje o Cyprze, Węgrzech, Czechach, Słowacji, Estonii, Łotwie, Litwie, Słowenii, Polsce, Malcie, Turcji, Bułgarii i Rumunii. Po skończonej prezentacji krajów europejskich już od nr 17 rozpoczynają się PODRÓŻE PO ŚWIECIE. Jako pierwsza przedstawiona została Nowa Zelandia. Następne wiadomości poświęcone zostały Islandii, Nowemu Jorkowi, Saharze, Szwajcarii, Laponii i Betlejem.

Po ciekawostkach geograficznych kolejnym stałym działem jest rubryka CHCĘ WIEDZIEĆ WIĘCEJ.... W każdym numerze dwie strony poświęcone są jednemu tematowi. I tak np. w nr 1 można było się dowiedzieć sporo o kalendarzu: powstanie, rodzaje i jak sobie radzono, gdy go nie było. Kolejne tematy w następnych numerach to: balon, Eskimosi, Tłusty Czwartek, Internet, bociany, palmy i Ziemia. Numer 9, który ukazał się w maju, poświęcony był zjednoczonej Europie. Dalsza tematyka dotyczyła Muminków, mioteł, pszczół, Marsa, olimpiady, dzwonka, poczty, Halloween, czarowania, butów i ostatni nr 24 zaspokajał ciekawość dzieci dotyczącą szopek. Jak widać tematyka jest bardzo różnicowana. Sprzyja to szerszemu rozbudzeniu zainteresowań dzieci.

Następnym edukacyjnym działem rozwijającym tym razem zamilowania przyrodnicze jest cykl pt. ZWIERZAKI I MY. Zdjęcia, informacje i ciekawostki ze świata zwierząt pobudzają do lepszego i głębszego poznania zwierząt zarówno znanych, jak i egzotycznych.

<sup>16</sup> Zob. <http://www.swierszczyk.pl>

<sup>17</sup> *Coś takiego*, „Świerszczyk” 2004, nr 11, s. 3.



Natalia Usenko jest autorką istniejącego od nr 17, cyklu KOPNIĘTE KRÓLESTWO. Nauka poprzez zabawę to główny cel tej rubryki. Charakter ten określa sama autorka słowami: „Co to za przyjemność liczyć, ile owoców miał jakiś Jaś, któremu babcia dała dwa jabłuszka, a ciocia gruszkę? Ja wołę policzyć, ile zębów zostało w paszczy brzydkiego Rysia po bójce z wrednym Zdlichem. Matma i ortografia nie zmieniają się od tego, że zadania są śmieszne. Za to przyjemniej jest się ich uczyć!”<sup>18</sup>. Mieszkańcy „Kopniętego Królestwa” to Król Zenon Wielki — z trudem mieszczący się na tronie, Królowa Pytalinika — która chce wszystko wiedzieć, Królowa Skleroza — która zapomina szybciej, niż się uczy, sprzątaczką Frania — wściekła i zapracowana oraz jej synowie: Czyścioch i Urwis — jeden wciąż się pucuje, a drugi brudzi, Kot Świrek — biega z prędkością światła, Pies Klusek — znany hodowca pcheł i myśliciel, Potwór Glutosław — wielbiciel książek i budynku malinowego, Olbrzym Bolutek — duży, miły i nierozgarnięty oraz Kajtek bez Majtek — zgubił majtki, ale i tak sobie dobrze radzi<sup>19</sup>. Postaci te razem z dziećmi kształcą umiejętność czytania i liczenia.

Innym edukacyjnym działem jest MATMA NA WESOŁO. Poza swoimi kształcącymi walorami ma za zadanie powiązać konkursami czytelnika z redakcją. Poprawne rozwiązanie zagadki często związane jest z nagrodą, co zachęca do dalszej współpracy.

W każdym numerze znajduje się również dział rozrywek umysłowych ZAGWOZDZIK. Jest to zbiór zagadek, rebusów, krzyżówek i innych zadań wymagających logicznego myślenia i spostrzegawczości opracowanych przez Katarzynę Szantyr-Królikowską. Nabywanie umiejętności przestrzegania reguł, godzenia się z porażką i cierpliwości uczą tematyczne gry planszowe: „Wyprawa” — nr 2, „Wiosna na wagarach” — nr 6, „Dookoła jaja” — nr 7, „Wyprawa po skarb” — nr 10, „Wakacyjna szkoła kosmonautów” — nr 13/14, „Uwolnić Książkę” — nr 21.

Po stałych działach tematycznych nieodzowną częścią ŚWIERSZCZYKA są **utwory wierszowane i opowiadania**. W całym roczniku z 2004 roku (oprócz numerów 15/16, 22, 23) już pierwsza strona wita nas wierszami polskich poetów. Znalazły się tu wiersze debiutującej w 1989 roku w ŚWIERSZCZYKU Małgorzaty Strzałkowskiej: W CZWARTEK RANO PRZED DWUNASTĄ — nr 6, WYZNANIE MISIA, CZYLI NA OWADY NIE MA RADY — nr 12, SEN NOCY ZIMOWEJ — nr 4, BAJKA O DWÓCH WIEŻACH — nr 17. Dwa pierwsze z nich są

<sup>18</sup> Zob. N. Usenko, *Czarownica może więcej...*, „Świerszczyk” 2004, nr 22.

<sup>19</sup> Zob. Idem, *Kopnięte Królestwo*, „Świerszczyk” 2004, nr 17.

zabawą w rymy, polegającą na uzupełnianiu luk brakującymi rymami. Celem tych wierszy jest wywołanie radości, wynikającej z niezwykłego brzmienia połączeń odpowiednio dobranych słów. Rym oraz rytm występujące w tych utworach niezmiernie ułatwiają dzieciom czytanie.

Kolejną poetką piszącą na łamach czasopisma jest Dorota Gellner, laureatka Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego (1999 r.). Jej wiersze wydrukowane w ŚWIERSZCZYKU w 2004 roku to: PISANKOWA WRÓZKA — nr 7, STO PYTAŃ W KOSMOS — nr 13/14 oraz SZŁY RAZ MYSZY... — nr 21. Wszystkie jej wiersze, jak mówi sama poetka, „to rymowane okulary, przez które inaczej widać świat”<sup>20</sup>. Odwołuje się w nich do świata przeżyć dziecka, kręgu jego doświadczeń i zainteresowań. Jej wiersze są nastrojowe i jednocześnie pełne lirycznego humoru. Oddają dziecięcą radość życia oraz serdeczną więź ze światem.

Natalia Usenko to kolejna poetka tworząca na łamach ŚWIERSZCZYKA. Wiersze, które znalazły się w czasopiśmie w 2004 roku, to: TROPICIELE — nr 1, KAŁUZOCHLAPY — nr 5, OWSIANKA — nr 8, MAMA SIĘ ODCHUDZA — nr 10. W wierszowanej, żartobliwej formie przekazują one niezbędne prawdy, ułatwiające funkcjonowanie w rzeczywistości. Ponadto w ŚWIERSZCZYKU można było przeczytać wiersze Marka Bartkowiaka, pt. KOT DO PSOT — nr 3, OLBRZYMI KRASNAŁ — nr 11 oraz KOCHAM ZIMĘ — nr 24.

Wiersz Anny Sójki pt. ŻYCZENIA z nr 2, poświęcony jest dniu Babci i Dziadka. Natomiast Jerzy Ficowski w wierszu MAJ (nr 9) ukazuje piękno i przemiany wiosennej przyrody. ŚWIERSZCZYK witał dzieci również wierszem Joanny Papuziańskiej LIMERYKI oraz Ludwika Jerzego Kerna DWA STRACHY.

Opowiadania są kolejną nieodzowną formą zawartą w czasopiśmie. Niezbyt długie teksty, o żywej akcji, przedstawione są prostym językiem. Wątki przygodowe i fantastyczne wylaniające się już z pierwszych zdań utworu potrafią nakłonić niezbyt wprawnego czytelnika do przebrnięcia nawet przez dłuższe teksty.

Cykl opowiadań pod wspólnym tytułem KANAŁ 45 drukowany był do nr 12. Autorką jest znana pisarka dla dzieci Anna Onichimowska. Ukazane są tu problemy świata dziecięcego: miłość, trudne wybory, pokonanie własnej słabości, świat wewnętrzny, lęk. Problemy te postrzegane są z perspektywy małego bohatera. W KANALE 45 jest to dziewczynka Kasia, która opowiada m.in. o spotkaniach z Piotrkim — chłopcem z telewizora, a dokładnie z kanału 45.

---

<sup>20</sup> D. Gellner, *Zaczarować rzeczywistość, Rozmawia Zofia Beszczyńska*, „Kurier Czytelniczy” 1999, nr 59, s. 14.

Od nr 17, zaczął pojawiać się nowy cykl, również autorstwa Anny Onichimowskiej — ZA SZAFĄ. Bohater — Jarek Liciński, uczeń III klasy, spisuje swoje spostrzeżenia, wrażenia i uwagi o otaczającym go świecie. Autorka w swych opowiadaniach unika moralizowania i jednoznacznych rozstrzygnięć, skłania natomiast do refleksji zarówno bardzo małych czytelników, jak i ich rodziców.

Kolejną autorką współpracującą ze ŚWIERSZCZYKIEM jest Anna Sójka, która cyklem krótkich powieści w odcinkach pod wspólnym tytułem BAZGROŁY ZE SZKOŁY pokazuje codzienne życie chłopca z III klasy. Zadaniem ich jest wzbudzenie w dzieciach chęci niesienia pomocy innym, wskazania roli własnej aktywności, uczenie szacunku wobec każdej pracy.

OPOWIEŚCI PANA JANA Jana Łepety to cykliczne opowiadania, a każde z nich poświęcone jest innemu tematowi. Jest OPOWIEŚĆ O MAĆKU, KTÓRY SPROWADZIŁ ZIMĘ — nr 2, O ZIELONYM BOCIANIE BULBIE — nr 3, O KOTKU NOSKU, CO BOCIANA UDAWAŁ — nr 5, O OKRUTNYM GILGOCIE — nr 7, jest również opowieść O ZACZAROWANEJ W ROPUCHE KRÓLEWNIE — nr 9, O POMAGATORZE 0513, czyli stworze, który „wyglądał jak skrzyżowanie konika morskiego z dinozaurem, kangurem i smokiem”<sup>21</sup> — nr 11. Numery wakacyjne 13/14 i 15/16 zawierały historie: O LISIE, KTÓRY UKRADŁ STAW, CZYŚCIOSZKA I PAJĄKI.

Obok opowiadań w ŚWIERSZCZYKU możemy także znaleźć bajki. Jak podaje SŁOWNIK LITERATURY DZIECIĘCEJ I MŁODZIEŻOWEJ bajka jest to „opowieść prozą lub wierszem, podejmująca zagadnienia moralne, opisująca ludzkie postawy, przywary, ułomności, powszechnie spotykane sytuacje i prawidłowości życia społecznego”<sup>22</sup>. Cechy te znalazły odzwierciedlenie w utworach Małgorzaty Strzałkowskiej: O GADATLIWYM KRÓLU LEŚNYM ECHU — nr 6, w BAŚNI O PSUJU WSPANIAŁYM — nr 11 oraz w BAŚNI O KRÓLU POZORIUSZU — nr 21. Wszyscy królowie przechodzą przemianę na „lepsze”. Król Psuj zaczyna naprawiać, a Pozoriusz pozwala poddanym okazywać uczucia zarówno radości, jak i smutku. Natalia Usenko w BAJCE O HERBACIANEJ WRÓZCE (nr 22) przedstawia spotkanie królewicza z wróżką sprzedającą herbaty — oczywiście czarodziejskie.

Roksana Jędrzejewska-Wróbel to kolejna autorka opowiadań i bajek dla dzieci. Zainspirowana bajkami tworzy ich nowe współczesne wersje. W nr 10,

<sup>21</sup> J. Łepeta, *Pomagator 0513*, „Świerszczyk” 2004, nr 11.

<sup>22</sup> *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, B. Tylicka, G. Leszczyński (red.), Wrocław 2002.

w opowiadaniu O KRÓLOWEJ, KTÓRA ZASNEŁA ukazuje siłę miłości rodziców do dziecka, której nie odbierze nawet zła wróżka Kwiryna. W utworze O WNUCZCE, BABCI I PEWNYM WILKU z nr 12, przestrzega dzieci i rodziców przed „przebrany wilkiem”, czyli zagrożeniami idącymi ze strony niekontrolowanego użytkowania komputera i Internetu przez dzieci. W nr 19, mama z opowiadania KAPCIUSZEK realizuje swoje największe marzenia. Nie jest to jednak akceptowane przez jej córki. Zakończenie jest jak w bajce — dziewczynki zauważają swój błąd i oddają mamie piękne pantofelki na obcasach. Kolejne opowiadania Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel to: TAJEMNICZA TEOFILA — przedstawiające spotkanie Dominiki z duchem Białej Damy w zamku-muzeum oraz WIELKA ZAZDROŚĆ MAŁEGO MIKOŁAJA mówiące o marzeniu mikołajowego Mikołaja. Jednak po jego spełnieniu Mały Mikołaj zrozumiał, że nigdy nikomu nie może zazdrościć.

Poza tym w roczniku z 2004 roku można było przeczytać opowiadania Marii Ewy Letki: PRADZIADEK TADZIO — nr 20 i LAMPA — nr 24, oraz w nr. 4 i 13/14 utwory Wandy Chotomskiej — BAJKĘ O ŻYRAFIE, KTÓRA KUPIŁA SOBIE KAPELUSZ oraz BAJKĘ O SŁONIOWEJ TRĄBIE I SŁONIOWYCH USZACH. Ta ostatnia kończy się znanym wszystkim przysłowiem:

„że kto dolki pod kim kopie,  
przeważnie wpada sam,  
nauczkę teraz mam”<sup>23</sup>.

Pobudzając dzieci do logicznego myślenia, Grzegorz Kasdepke stworzył opowiadania–zagadki Detektywa Pozytywki. W nr 5 była to zagadka pt. ...KTO CHCE ROZZŁOŚCIĆ PANA MIETKA?!, a w nr 15/16 ...KTO POPSUŁ LATAWIEC?!. Odpowiedzi do zagadek detektywistycznych znajdują się na końcu każdego numeru.

Kolejny nieodczony dział wszystkich numerów rocznika 2004 związany z utworami literackimi to CZYTAM GŁOŚNO...MŁODSZEJ SIOSTRZE LUB BRATU. Dziecko ma możliwość przeczytać tutaj kolejne wierszowane utwory Doroty Gellner — MYSZKA I NOC — nr 1, KÓLEWNA I POTWÓR — nr 4, KRÓLEWNA I BARANEK i KRÓLEWNA I KURCZACZEK — nr 13/14, oraz ŚCIEŻKĄ POPLĄTANĄ i ŁOPIANY — nr 20.

Anna Sójka pokazuje natomiast dzieciom w humorystyczny sposób właściwe zachowanie odpowiednie dla ich wieku. W opowiadaniu SŁOŃ MACIUS (nr 12) neguje wyśmiewanie się z innych. CZARODZIEJSKA KASZA

<sup>23</sup> W. Chotomska, *Bajka o słoniowej trąbie i słoniowych uszach*, „Świerszczyk” 2004, nr 13/14.

(nr 19) to zachęcanie dzieci do zjadania kaszy na mleku tak jak to robi mała czarodziejka. Natomiast KRÓLEWICZ I KROPLA DESZCZU ( nr 22) podkreśla uroki codziennego życia dziecka.

Agnieszka Galica, to następna autorka współpracująca z redakcją ŚWIERSZCZYKA. Ma bogaty zbiór opowiadań przeznaczony do głośnego samodzielnego czytania. W 2004 roku znalazły się w tym dziale następujące opowiadania jej autorstwa: BAJKA O MROZIE — nr 2, O WIOŚNIE, KTÓRA SIĘ SPÓZNIĄ — nr 6, BAJKA O ŻÓLTEJ KREDCE — nr 8, JAK BIEDRONKA NABAWIŁA SIĘ KROPEK — nr 11, O MUZYKALNYM MOTYLKU — nr 15/16. O CZYM BRZĘCZĄ PSZCZOŁY — nr 17, JAK PUCEK ZIMORODKA RATOWAŁ — nr 23, oraz w nr 24 — O TYM CO WÓŁ Z OSŁEM ROBILI W BETLEJEM.

Do czytania młodszemu rodzeństwu przeznaczone jest również opowiadanie Małgorzaty Węgrzeckiej KŁY POTWORA — nr 3. Pobudza ono wyobraźnię dzieci, lecz poucza, że „strach ma nie tylko wielkie oczy, czasem także wielkie kły. Ale wcale nie trzeba być rycerzem, żeby go pokonać”<sup>24</sup>. Ewa Barska w opowiadaniu FIGIEL WRÓŻKI EMERENCJI (nr 5) ukazała wzajemne stosunki między młodszym a starszym bratem. Natomiast Magdalena Sypek w utworze O SAMOTNYM KROKODYLU (nr 10) poruszyła sprawę odmienności i samotności. Jednak aby zyskać przyjaciół, trzeba być uprzejmym i miłym. W nr 21 znalazło się również opowiadanie KUBUŚ I OLBRZYM Danuty Wawilow. Ta znana dziecięca pisarka porusza problem odmienności wartości w życiu domu rodzinnego.

Po działach edukacyjnych, bajkach i opowiadaniach stale miejsce w ŚWIERSZCZYKU zajmuje humor. Poświęcona jest mu przedostatnia strona zatytułowana UŚMIECH NUMERU. Znajdują się tam dowcipy słowne i rysunkowe.

Oto przykład: „— Grzesiu! Umyj ręce przed wyjściem do szkoły! — Dlaczego? Przecież nie będę zgłaszał się do odpowiedzi!”<sup>25</sup>.

Każdy numer zachęca również do wykonywania prac plastycznych cyklem KOLOROWE ZABAWY. Poprowadzenie dziecka krok po kroku poprzez działania plastyczne zaowocuje na pewno ogromną radością z samodzielnie wykonanej pracy oraz rozwinięciem zdolności manualnych dziecka. W 2004 roku dzieci miały możliwość wykonać np.: plastelinowego bałwanka — nr 2, okulary na bal — nr 4, bibułowe tulipany — nr 6, kwiaty dla taty — nr 12, mysie stadko — nr 17, latarenkę na wieczór duchowy — nr 20, czy papierowe mikołajki — nr 23.

<sup>24</sup> M. Węgrzecka, *Kły potwora*, „Świerszczyk” 2004, nr 3.

<sup>25</sup> *Uśmiech numeru*, „Świerszczyk” 2004, nr 20.

Omawiając zawartość treściową ŚWIERSZCZYKA, należy wspomnieć o dziale poświęconym nowościom filmowym pt.: FAJNY FILM. W nr 2 zamieszczono zdjęcia i relację z filmu MALI AGENCI 3D, w nr 10 z filmu ROGATE RANCZO, a w nr 19 — całą stronę zajęła recenzja filmu W 80 DNI DOOKOŁA ŚWIATA. W nr 21 został omówiony film na wideo i DVD BIONICLE 2. LEGENDY METRU NUI. INIEMAMOCNI w nr 22, to kolejny film rekomendowany przez redakcję. Przy każdym opisie znajdują się pytania konkursowe z przewidzianymi nagrodami.

Lekturę ŚWIERSZCZYKA kończymy komiksem, czyli „formą narracji za pośrednictwem serii rysunków wspomaganych krótkim tekstem”<sup>26</sup>, z ostatniej strony pt.: BARTEK I CHLOROFIL. Komiks jest sponsorowany przez PZU Życie S.A. Przewodnią tematyką wszystkich odcinków jest bezpieczeństwo. Dzieci poznają skutki niewłaściwego i lekkomyślnego postępowania. Od zachowania się w górach (nr 13/14) do typowych sytuacji domowych numery: 1, 4, 5, 9, 10, 20, 22, 23, 24. W sposób humorystyczny poznają również ZASADY BEZPIECZEŃSTWA HECNYCH PSIKUSÓW.

Redakcja ŚWIERSZCZYKA wychodzi z założenia, że to sami czytelnicy kreują wizerunek czasopisma, w nr 12 poprosiła zatem dzieci do wyrażenia w specjalnej ankiecie opinii na temat zawartości magazynu. Zadaniem ich było postawienie ocen od 1 do 6 przy obrazkach przedstawiających poszczególne stałe działy.

Mówiąc o zawartości pisma, należy wspomnieć również o ilustracjach. Stanowią one około 50% powierzchni czasopisma. Ilustracja jest bowiem niekiedy dla małego czytelnika tekstem bardziej cenionym niż tekst drukowany, a jednocześnie prezentuje utwór i zachęca do jego przeczytania. Już od początku istnienia ŚWIERSZCZYKA „dzięki doskonałemu grafikowi Janowi Marcinowi Szancerowi, a następnie Oldze Siemaszkowej ilustracje w czasopiśmie charakteryzowały się wysokim poziomem artystycznym. Obecnie z działem artystycznym redakcji pisma współpracują m.in.: Magda Jasny, Elżbieta Waga, Wiola Sowa, Ewa Poklewska, Dariusz Żejmo i Marcin Bruchnalski. Tworzą żywe, barwne ilustracje, opierając się na współczesnych zasadach grafiki, wykazując duże wycucie psychiki dziecięcej.

Lektura tego dwutygodnika daje pewną wiedzę o świecie, wprowadza elementy norm i zasad postępowania, kształtuje wyobraźnię, uczy symboli graficznych, a także bawi. Ponadto teksty literackie ŚWIERSZCZYKA uwarściwiają sferę estetyczną i emocjonalną dziecka, uczą tej pięknej strony życia

---

<sup>26</sup>*Słownik literatury dziecięcej...*, op. cit.

— uczyć patrzeć na świat barwami i ich odcieniami, uczyć też mądrych relacji z drugim człowiekiem. A przecież na tych relacjach nam najbardziej zależy. Zatem czytajmy koniecznie to czasopismo. ŚWIERSZCZYK polecam nauczycielom, którzy o jego istnieniu zapomnieli. ■